



natalia
romaniuk
de-rekonstrukcją
tożsamości



De-rekonstrukcja 7 | druk pigmentowy | 100 x 170 cm | 2014



De-rekonstrukcja 4 | druk pigmentowy | 100 x 170 cm | 2014



De-rekonstrukcja 6 | druk pigmentowy | 100 x 170 cm | 2014

De-rekonstrukcja tożsamości. Obraz w dobie mediów cyfrowych.

W postmodernizmie, gdzie zostały zburzone tradycyjne struktury społeczne i kulturowe, gdzie kultura przechodzi w nowe stadium cyberkultury, gdzie występuje pełna technologizacja życia codziennego, a kulturę piśmienną zaczyna wypierać kult obrazu, człowiek jest atakowany nadmiarem wizualności, sam produkuje ogromną ilość obrazów przy użyciu różnorodnych „aparatów medialnych”, którym początek dała fotografia. Wprowadziła ona obraz, a tym samym wizualność w sferę codzienną jednostki. A ta z kolei zaatakowała życie człowieka w każdym nieomal aspekcie.

Dostępność obrazu, łatwość w przyswajaniu i rozpowszechnianiu przyczyniły się do wypierania innych mediów i środków przekazu. Wzajemne oddziaływanie kultury, sztuki i technologii, zwiększenie tempa życia, przepływu informacji, są naturalnymi czynnikami ułatwiającymi rozpowszechnianie się wizualności. Niniejsze rozważania są próbą prześledzenia problemu i refleksją nad miejscem obrazu w pejzażu współczesnej kultury. Zbadanie relacji i wykazanie powiązań sztuki i technologii w cyberkulturze oraz pytanie o kondycję tożsamości obrazu, stało się motywem przewodnim mojej rozprawy doktorskiej. Bez wątplenia przewartościowanie pojęcia obrazu wyniosło go na nowe obszary znaczeniowe oraz na nowe wyżyny komunikacji. Cykl prezentowanych przeze mnie grafik cyfrowych zatytułowany „De-rekonstrukcja tożsamości”, jest widocznym świadectwem wiary w przedstawienie obrazowe, lecz i świadomości zachodzących przemian.

Na tym styku tradycji z cyfryzacją, momencie „przejścia”, „przekroczenia”, czy przeobrażenia obrazu w nową jakość, w nowy język komunikacji, buduję swoją świadomość artystyczną i swój program działania.

Prace moje pozbawione są magii obrazów cyfrowych, migocących, szokujących, wabiących swą zmiennością, czy wreszcie mamiących obietnicą wstrząsających przeżyć.

Pozbawione są wirtualnych fajerwerków, szumu informacji i chaosu wypowiedzi, tak wszechobecnego w epoce cyberobrazu. W świecie przepelnionym wirtualnymi przedstawieniami, pielęgnuję potrzebę zmaterializowania obrazu cyfrowego.

Proces budowania poszczególnych prac i obserowania jak nabierają fizyczności, dzięki pigmentowi i szlachetnemu papierowi, pozwolił mi na domknięcie rozważań nad dekonstrukcją tożsamości w sposób spójny i całościowy.

Grafiki mówią o losie jednostki, nieuchronności zmierzania się z klęskami i porażkami, ale również momentami radości, czy chwały. Jednostka jest samotna, pozbawiona jest otoczenia, wystawiona na samotną walkę z bezwzględną rzeczywistością. Wycięta z tła

dominuje nad całą przestrzenią przedstawienia. Złożona z płaskich elementów, często pozbawionych wyraźnej struktury, wyznacza przede wszystkim pionowy charakter kompozycji. Odbiorca ulega wrażeniu, iż ma do czynienia

ze skatalogowanymi przypadkami życia ludzkiego. Rozpoznawalna sylwetka przewija się bowiem w poszczególnych pracach. Pleć nie odgrywa tutaj

większego znaczenia, nie wysuwa się na pierwszy plan, wręcz przeciwnie, zostaje częściowo ukryta, potęgując wrażenie, iż mamy do czynienia ze znakiem, symbolem, z tzw. „everyman-em”, pod który można podłożyć każdą jednostkę.

Mozolny trud widoczny jest w pochyleniu ramion, geście dłoni chroniącej głowę lub miejsce, które po niej pozostało, w „zbieraniu” odpadających fragmentów.

Czy jednak ten widoczny rozpad powinien być odbierany jako negatywny proces?

Nie wszystkie jednak pozy czy gesty mówią o przeżywaniu negatywnych emocji.

Ich różnorodna struktura, świadczy o trudzie budowania zrębów swej tożsamości, ale również o braku przywiązania do niej. Czy można od człowieka oczekiwać stałości, w świecie fałszu, pozorów, nieprzerwanej zmienności, czy tymczasowości?

Niewłaściwym byłaby taka postawa, nie znamy bowiem przyczyny, która rządzi ruchem przedstawianych ciał, zmuszając je do wygięcia się w bólu, czy rozpacz lub prężenia się z dumą. Możemy się domyślać, czy widoczna fragmentacja jest udziałem i wolą jednostki lub jej losem.

A może przeciwnie, odbiorca jest świadkiem budowania nowych struktur, pełnych jeszcze miejsc pustych i nieprzystających do siebie fragmentów. Odarcie ze stwardniałych struktur, jak pisał Derrida, może zaowocować jedynie odrodzeniem. Proces dekonstrukcji można bowiem odwrócić, płynnie przechodzi z jednego w drugi. Prezentacja prac z tego cyklu wskazuje na przenikanie się tych dwóch procesów. Nigdy bowiem nie wiadomo, czy mamy do czynienia jeszcze z rozkładem, czy już odbudową. Te niedopowiedzenia, ta niewiadoma, podskórne odczuwanie sensu, jest największą siłą przedstawienia obrazowego.

Natalia Romaniuk. Absolwentka Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach (2009; grafika warsztatowa). Dyplom p.t. „Być człowiekiem, to znaczy udawać człowieka” traktujący o dekonstrukcji tożsamości jednostki w ponowoczesności, obroniła z wyróżnieniem w pracowni Druku Cyfrowego pod kierunkiem dr. Dariusza Gajewskiego. Stowarzyszenie Międzynarodowe Triennale Grafiki w Krakowie włączyło go do przeglądu Najlepszych Polskich Dyplomów Graficznych. Pracę doktorską p.t. „De-rekonstrukcja tożsamości. Obraz w dobie mediów cyfrowych” obroniła w tej samej uczelni w 2014. Uprawia fotografię, grafikę warsztatową (akwafortę), grafikę cyfrową oraz projektową. W 2007 wzięła udział w warsztatach graficznych w Międzynarodowym Centrum Grafiki Artystycznej KAUS w Urbino we Włoszech. Uczestniczy w licznych plenerach malarskich na terenie kraju. Za swoje prace zdobywa nagrody i wyróżnienia, m.in.: wyróżnienie za cykl zdjęć „Utrata” w Międzynarodowym IV Przeglądzie Fotografii Współczesnej „Człowiek obok mnie” w Białymstoku, 2006; nominacja do nagrody na 5. Biennale Grafiki Studenckiej w Poznaniu za prace z cyklu „Figura”, 2007; wyróżnienie za cykl zdjęć „Wyczekiwanie” na festiwalu Absurdalia w Katowicach, 2007; wyróżnienie honorowe na 6. Międzynarodowym Biennale Miniatury w Częstochowie, 2010; I Nagroda w III Ogólnopolskim Konkursie Grafiki im. Ludwika Meidnera w Oleśnicy, 2010; Grand Prix na I Międzynarodowym Triennale Mediów Cyfrowych w Radomiu, 2010; wyróżnienie honorowe na 7. Biennale Grafiki Studenckiej w Poznaniu, 2011; wyróżnienie „Dyplom. Początek drogi”, Internetowe Biennale Młodej Polskiej Sztuki, Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie, 2011; nominacja do nagrody na „42. Salonie Zimowym”, Politechnika Radomska, Radom, 2011; wyróżnienie w konkursie CANSON na 8. Triennale Grafiki Polskiej, Katowice, 2012; wyróżnienie w V Ogólnopolskim Konkursie Grafiki im. Ludwika Meidnera w Oleśnicy, 2012; Artist's Award w VI Splitgraphic: International Graphic Art Biennial, Split, Chorwacja, 2013; Nagroda Patrona Prezesa Okręgu Warszawskiego Związku Polskich Artystów Plastyków na IV Międzynarodowym Biennale Grafiki Cyfrowej w Gdyni, 2014.



© Wydawnictwo Galeria, 2015

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Królowej Jadwigi 10, 63-400 Ostrów Wielkopolski
62 735 49 54, biuro@gsw.ostrowwlkp.pl; opracowanie folderu: Barbara Zabłocka
Na okładce: De-rekonstrukcja 2, druk pigmentowy, 100 x 170 cm, 2014
Druk: ZWD Poligrafia s.c.; nakład: 400 egz. ISBN 978-83-60027-74-5

Wernisaż w piątek, 4 grudnia 2015, o godz. 19.30. Zapraszamy!